

Zachodnie koncerny paliwowe będą inwestować na Ukrainie

Sławomir Matuszak

15 sierpnia minister ekologii i zasobów naturalnych Eduard Stawycki poinformował o rozstrzygnięciu przetargu na wydobywanie gazu i ropy naftowej na złożu skifskim na szelfie Morza Czarnego. Zwycięzcą zostało konsorcjum, w skład którego wchodzi Exxon Mobil (40% udziałów), Shell (35%), rumuński Petrom, kontrolowany przez austriacki OMV (15%) oraz państwowa spółka Nadra Ukrainy (10%). Jedynym konkurentem w przetargu był rosyjski koncern ŁUKoil. Zasoby złoża są oceniane na 35 mld m³ gazu oraz 25–60 mln ton ropy. Zwycięstwo konsorcjum otwiera drogę do podpisania porozumienia o podziale produkcji (PSA). Po zawarciu PSA konsorcjum w ciągu 10 dni wpłaci 325 mln USD do budżetu państwa oraz w ciągu najbliższych 5 lat przeznaczy 400 mln USD na inwestycje w badania geologiczne złoża. Koszt całkowity inwestycji jest oceniany na 10–12 mld USD. Wcześniej (w maju br.) rozstrzygnięto pierwszy konkurs na poszukiwanie i wydobywanie gazu łupkowego na polach oleskim (obwód lwowski) i juzowskim (obwód charkowski i doniecki), w którym zwyciężyły koncerny Chevron i Shell (jednym z konkurentów była rosyjska TNK-BP). Szacunki zasobów dla obu pól wahają się od 0,8 do 3,5 bln m³. Inwestycje związane z badaniem geologicznym mają wynieść 370 mln USD i sięgnąć 7 mld USD w przypadku potwierdzenia zasobów. Także przy okazji tego przetargu koncerny zobowiązały się do wpłacenia „ bonusu ” do budżetu (400 mln USD). Roczny poziom wydobycia gazu na skalę przemysłową (jeśli do niego dojdzie) jest szacowany na 3–5 mld m³ dla złoża skifskiego oraz powyżej 13 mld m³ dla złoża oleskiego i juzowskiego. Wydobycie rozpocznie się najwcześniej w 2018 roku.

Komentarz

- Ukraińskie władze na początku br. zapowiedziały^[1] podjęcie działań w celu znaczącego zwiększenia wydobycia własnego. Szybkie rozstrzygnięcie przetargów pokazuje, że Kijów podjął realne kroki w tym kierunku. W dłuższej perspektywie zapewni to większą niezależność od dostaw gazu z Rosji – obecnie wydobycie krajowe pokrywa około 1/3 zapotrzebowania Ukrainy. Przy zwiększonym wydobyciu własnym i wdrożeniu energooszczędnych technologii zapotrzebowanie na import spadłoby z obecnych około 40 mld m³ do kilkunastu mld m³ gazu. Ewentualne uruchomienie wydobycia gazu na skalę przemysłową zbiegłoby się z końcem obowiązywania kontraktów gazowych z Rosją (koniec 2019 roku), co wzmocni pozycję Ukrainy przed negocjacjami nowej umowy.

- Gdyby badania geologiczne złóż zakończyły się sukcesem, byłaby to pierwsza na taką skalę inwestycja zachodnich koncernów energetycznych na Ukrainie. Uczestnictwo w konsorcjum spółki państwowej Nadra Ukrainy, specjalizującej się w badaniach geologicznych, zapewni Ukrainie dostęp do zachodnich technologii. Petrom wraz z Exxon Mobil współpracują obecnie w badaniach największego złoża na rumuńskiej części szelfu Morza Czarnego, będącej przedłużeniem złoża skifskiego.
- W celu przyciągnięcia inwestorów zagranicznych Kijów wprowadził zmiany w prawie, m.in. zrezygnował z dotychczasowych zapisów o konieczności sprzedaży 50% wydobytych węglowodorów na rynku wewnętrznym po regulowanych (niskich) cenach.
- Zwraca uwagę to, że w obu przetargach przegrały koncerny rosyjskie, co jest wynikiem niezadowolenia Ukrainy z dotychczasowej współpracy. Rosyjski ŁUKoil na początku 2011 roku podpisał porozumienie^[2] z ukraińskim Czernomornaftohazem o wspólnym poszukiwaniu gazu i ropy na szelfie, jednak nie doszło do rozpoczęcia prac.

[1] www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2012-01-25/ukrainskie-zapowiedzi-ograniczenia-i-dywersyfikacji-importu

[2] www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2011-01-26/ukraina-lukoil-na-szelfie-morza-czarnego